

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Agnieszki Kusz pt. *Metafory obrazujące życie i człowieka w piosenkach Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego*

Problem badawczy podjęty w rozprawie i sposób jego realizacji sytuują pracę pani mgr Agnieszki Kusz wśród lingwistycznych rozważań na temat na temat językowo-kulturowego i tekstowego obrazu świata, które w ostatnich latach są dość często podejmowane. Z trójźródłowej metodologii badawczej JOS (por. Bartmiński 2006) Autorka wybrała analizę tekstów (metafor w tekstach) i to tekstów jednoznacznie literackich, poetyckich, autorstwa dwóch wybitnych „tekściarzy” tworzących piosenki. Jak piszą Marian Bugajski i Anna Wojciechowska (2000), badania, które dotyczą analizy JOS na poziomie idiolektu należą do niezwykle trudnych, gdyż „wymagają uwzględnienia tak wielu różnorodnych aspektów pozajęzykowych, że trudno je jednoznacznie nazwać językoznawczymi”. Doktorantka wykazała się więc odwagą badawczą, podejmując się opracowania tematu trudnego – spojrzenia na poetyckie obrazowanie Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego w porównawczym aspekcie, niezbadanego do tej pory od strony lingwistycznej.

Sformułowanie przedmiotu badań przez panią Agnieszkę Kusz wskazuje też jednoznacznie na jego językowo-kulturowe zakorzenienie. Podstawową tezę jej rozprawy wyznacza bowiem potrzeba zbadania językowych determinantów struktury semantycznej metafor kreowanych przez autorów różnej płci: Agnieszkę Osiecką i Wojciecha Młynarskiego – oraz wskazania na zakres podobieństw i różnic między przenośniami odnalezionymi w ich tekstach. Autorka korzysta z kognitywizmu (językowego obrazu świata) oraz z badań nad metaforą, sięgając po wypracowane na ich gruncie metody analizy i interpretacji faktów językowych. Stoi na stanowisku, że pojęcie JOS i kategorie, którymi posługują się badacze w ramach tej teorii, pozwalają przez analizę danych językowych dotrzeć do sposobów konceptualizacji świata w tekstach tworzonych przez człowieka – aż do poznania mentalności mówiącego. Postawienie problemu ma więc wymiary diagnostyczne.

Na recenzowaną pracę składają się dwa komponenty: teoretyczny oraz badawczy. Decydują one o naukowym charakterze rozprawy. We wstępie Autorka precyzuje krótko cel własnych poszukiwań: chce przeanalizować językową konceptualizację *życia i człowieka* w metaforach tekstów piosenek Osieckiej i Młynarskiego, by odpowiedzieć „czy płeć autora determinuje konstruowanie obrazów metaforycznych” (por. s. 5-6). Pragnie także

zweryfikować założenie Kövecsesa dotyczące wpływu płci na konceptualizowanie płci przeciwnej i postrzeganie świata. W ten sposób Doktorantka uzasadnia także wybór konkretnych domen źródłowych spośród występujących w analizowanych metaforach, a mianowicie wybór domen *życie i człowiek*.

Rozprawa jako całość ma przemyślaną kompozycję: obejmuje pięć wewnętrznie rozcłonkowanych, poprzedzonych wstępem i zamkniętych wnioskami, rozdziałów. Pracę dopełnia zestawienie bibliograficzne (bez podziału bibliografii na podmiotową i przedmiotową, pomimo że część badawcza oparta jest na tekstach autorskich – literackich). Nie odnotowałam w rozprawie streszczenia i aneksu (który mógłby pomieścić np. zestawienie tytułów analizowanych tekstów, skoro Autorka nie zdecydowała się na zastosowanie wewnętrznego ustrukturalizowania bibliografii). W wewnętrznym rozcłonkowaniu rozdziałów można zauważyć brak troski o przejrzystość i czytelność całości wywodu: żaden z teoretycznych rozdziałów nie został zamknięty podsumowaniem, dokonany np. pod kątem analizy własnej, by odbiorca nie musiał dedukować, które kategorie i koncepcje (metafory czy piosenki) Doktorantka zamierza włączyć do badań własnych. Brakuje także podsumowań w rozdziałach analitycznych – pozostają one przez to mało wyraziste, a czasem sprawiają wrażenie otwartych.

Część teoretyczną (rozdział 1.) Autorka rozpoczyna od wejścia w zagadnienia szeroko rozumianego pojęcia metafory i jej rozmaitych koncepcji. W kolejnych podrozdziałach ujmując teorie: Arystotelesa, Armstronga, Blacka, Millera, Searla, Bogusławskiego, Wierzbickiej, Dobrzyńskiej, Arutjunowej, Sedivy, Ready'ego – przedstawia je w miarę szczegółowo, co świadczy o znajomości stanu badań i stanowi niewątpliwy walor pracy. Pani mgr A. Kusz traktuje je opisowo – unika wskazywania na teorie przydatne w podejmowanych przez siebie procedurach badawczych stanowiące podstawę własnych analiz w dalszej części pracy. Decydując się na kognitywny paradygmat analityczny (w jego aspekcie tekstowym), pani Magister omawia też i tę koncepcję metafory (rozdział 2.) i wprowadza w istotę wybranych przez siebie kategorii kognitywnych – ponownie bez wskazania na te stosowane w dalszej analizie i w interpretacji danych językowych. Odnosząc się do językoznawstwa kognitywnego, Doktorantka skupia swą uwagę na *kategorii*, teorii JOS, *stereotypie*, *profilowaniu* oraz na *metaforze kognitywnej*, słusznie uznając tę ostatnią za skuteczne narzędzie w analizie i interpretacji materiału badawczego (tego jednak odbiorca domyśla się jedynie na podstawie rozdziałów badawczych – deklaracji autorskiej i w tym miejscu brakuje). Wydaje się, że przy oryginalnym (choć nienowym) podejściu badawczym, odnoszącym się do strategii badań porównawczych dwóch autorskich obrazów

metaforycznych (w tekstach Osieckiej i Młynarskiego), metodologia kognitywna została potraktowana zbyt pobieżnie. Zabrakło w niej opisu innych kategorii wykorzystywanych w analizie kognitywnej, jak choćby *definicji kognitywnej* (także – *definicji poetyckiej*), *konotacji* czy *prototypu*, które jako narzędzia pojawiają się wielokrotnie w analizie i w interpretacjach. Zabrakło też odniesienia się do zróżnicowanego w ujęciach badaczy rozumienia *profilu* i *profilowania* wykorzystanych w badawczej części dysertacji (omówienie profilowania zajmuje w rozprawie zaledwie 8 wierszy). Zbyt wąskie potraktowanie metodologii kognitywnej odzwierciedla się w stylu pracy: unikającym terminologii naukowej, która mogłaby „wspomóc” fragmenty interpretujące dane z analizy oraz posłużyłaby podsumowywaniu konkretnych domen w metaforach.

W części teoretycznej szeroko został przedstawiony także problem gatunku oraz piosenki jako gatunku (rozdział 3.). Autorka zaprezentowała w ostatnim z rozdziałów teoretycznych zagadnienie pojęcia gatunku jako takiego, jego funkcjonowanie w procesie komunikacji, klasyfikacje, wreszcie podjęła trud określenia specyfiki gatunku piosenki, jej klasyfikacji, a także wyznaczników stylistyczno-gatunkowych. Szkoda, że w tym miejscu nie umieszczono także podgatunków tworzonych przez „poetów piosenki”. We wnioskach z pracy znajdujemy bowiem uwagę, że teksty Młynarskiego należą przeważnie do „śpiewanego reportażu”, z kolei piosenki Osieckiej mieszczą się w kategorii „intymnego wyznania” (różni są więc wirtualni odbiorcy tych tekstów, jak i konwencja tekstu jako komunikatu). Omówienie ich w rozdziale 3. byłoby świetnym otwarciem dla rozdziałów badawczych.

Dość skromnie został opisany także sam materiał stanowiący podstawę analizy oraz metodologia badań. Można się domyślać, że zestaw tekstów, który pani mgr Agnieszka Kusz poddała analizie był obszerny i w pełni wystarczający – we wstępie Autorka nadmienia, że przebadła cztery tomiki Młynarskiego oraz wydanie zbiorcze tekstów Osieckiej – łącznie 3000 tekstów. Z kolei na początku rozdziału 4. Autorka pisze o 318 analizowanych cytatach z twórczości Osieckiej i 127 – z tekstów Młynarskiego. W tekście rozprawy nie ma innej próby określenia wielkości tego materiału (bardziej obiektywnej, np. za pomocą długości analizowanych zbiorów obu poetów – wtedy też byłyby one bardziej porównywalne). I czy rzeczywiście Doktorantka wyekscerpowwała metafory z $\frac{3}{4}$ dorobku obu autorów¹? Czy porównywane korpusy miały podobną długość i – w korpusie tekstów Młynarskiego było po prostu mniej metafor związanych z życiem, a potem – z człowiekiem? Jeśli tak jest, czy głównym determinantem różnic nie stały się odmienne pogatunki preferowane przez oboje

¹ W opisie dorobku obojga twórców znajdujemy określenie wielkości ich zbiorów piosenek: i Osiecka, i Młynarski napisali po ok. 2000 tekstów piosenek.

twórców? Odpowiedzi na te pytania nie znajdziemy w tekście – możemy się ich jedynie domyślać. Doktorantka nie wspomina też w ogóle o zastosowanej metodologii: o metodzie ekscerpowania metafor, ich liczenia i zestawiania (np. o badaniach frekwencyjnych – choć w trakcie analizy czasem przywoływana jest frekwencja jako narzędzie analityczne), wreszcie metodzie porównywania obrazów z metafor obu twórców (jeśli np. obrazowania w domenie docelowej brakuje u jednego z twórców). W rozdziale 4. mamy określoną liczbę odnalezionych metafor (z komponentem *życie*), w rozdziale 5. nie ma już takich całościowych danych, brakuje też wyjaśnienia tego pominięcia.

W części analityczno-interpretacyjnej (rozdziały 4. i 5.) Doktorantka zaprezentowała swoje dokonania badawcze dotyczące kreowania obrazów w metaforach odnoszonych do domen źródłowych: *życie* i *człowiek*. Ujawnia przy tym dobry poziom przygotowania merytorycznego. Dobrze też sobie radzi z analizą semantyczną nazw badanych metafor. Przeprowadzone przez nią analizy są w większości przykładów poparte trafnie dobranym i zinterpretowanym materiałem egzemplifikacyjnym. Trzeba docenić umiejętności analityczne Doktorantki udokumentowane kolejno wyodrębnianymi i opisywanymi domenami docelowymi. Szkoda, że p. Agnieszka Kusz nie pomyślała przy tym o uporządkowaniu dokumentacji analitycznej w postaci tabel zbiorczych i tabel podporządkowanych poszczególnym domenom – pojawiają się one bowiem dość przypadkowo. Często też p. Magister posługuje się analizą semantyczną domen jedynie opisowo, bez próby hierarchizowania czy systematyzowania wystąpień poszczególnych domen w obrazowaniu domen źródłowych u obu twórców. Z kolei tam, gdzie Autorka podejmuje próbę przedstawienia graficznego obrazowania u Osieckiej i Młynarskiego, zabrakło mi wskazania danych, na podstawie których powstał wykres (por. wykresy na s. 144 pt. *Popularność metafor: człowiek to kwiat, kobieta to kwiat, mężczyzna to kwiat*; s.116 – *Metafora życie to woda*; s. 107 – *Życie to literatura* i inne). A szkoda, bo wskazanie na poziom wypełnienia specyfiki semantycznej domen docelowych określiłoby dominanty semantyczne w metaforach. Uzupełnienie danych zaakcentowałoby więc wyniki analiz, a jednocześnie – umożliwiłoby szybkie porównanie obu grup metafor u obojga twórców, uwypukliłoby także wzajemne nakładanie się komponentów semantycznych i ich współwystępowanie. Porównywalność badanych metafor niewątpliwie jest brana pod uwagę w toku analiz, niknie jednak w ciągłym/ jednostajnym ich opisie, ilustrowanym niejednokrotnie pojedynczymi przykładami. Na marginesie dodam, że Doktorantka rzadko korzysta z narzędzi ułatwiających opis semantyczny metafor – a zwłaszcza z użytecznej przy profilowaniu relacji konotacji. Niezależnie od poczynionych uwag należy jednak dostrzec i te cenne fragmenty analizy, w

których Doktorantka dba o właściwe wyjaśnienie dominanty semantycznej w metaforach (por. np. 65, 82 czy 118), co dowodzi jej umiejętności w posługiwaniu się wybranymi przez siebie narzędziami analitycznymi.

Do dobrych stron dysertacji należy także jej język. Autorka pisze komunikatywnie, jej wypowiedź jest poprawna językowo. Niewielkie zastrzeżenia można mieć do pojedynczych przykładów (np. we wstępie), w których można dostrzec ślady zbyt pospiesznej korekty.

W pracy mgr Agnieszki Kusz można też dostrzec pewne uproszczenia, uchybienia w toku analizy oraz uchybienia techniczne, nadmierne generalizacje, niemające wystarczającego potwierdzenia w badaniach. Przywołajmy niektóre z nich:

1. W części teoretycznej rozwinięcia wymaga instrumentarium badawcze JOS (o czym wspomniano już wcześniej). Z kolei rozdziałowi 3. zrobiłaby dobrze kondensacja treści dotyczącej podstaw genologii na korzyść omówienia podgatunków piosenki reprezentowanych w twórczości Osieckiej i Młynarskiego – bowiem umieszczenie ich tekstów w kategorii „piosenki poetyckie” jest zbyt ogólne – tym bardziej, że specyfika piosenek poetyckich w preferowanych przez twórców podgatunków nie została w podrozdziale 3.4.2. (*Gatunkowo-stylistyczne wykładniki piosenki*) precyzyjnie wyeksponowana. W tym podrozdziale niezbędne jest także sprobematyzowanie zagadnień (zamiast referowania kolejnych opracowań).

2. W pracy pojawiają się – co cenne – tabele i wykresy. Mają one niewątpliwą wartość – zwłaszcza dla celów analizy porównawczej. Autorka ma jednak problemy z właściwym posługiwaniem się nimi jako faktami naukowymi, co zaburza odbiór całości rozprawy. Doktorantka nie nadała bowiem porządkującej numeracji tabelom i wykresom, a często także tabel nie wyposażyła w tytuły. Niemożliwe stają się więc odwołania do nich – czasem nie wiadomo, o metafory czyjego autorstwa chodzi (por. np. s. 99). Nie umiałam też znaleźć zasady, która decydowała o utworzeniu w rozdziale/ podrozdziale tabeli. W tym względzie brakuje w dysertacji uporządkowania. I tak dwie tabele mają numery i tytuły (zestawienie 1. *Frekwencja metafor dotyczący życia w twórczości A. Osieckiej*; zestawienie 2. – dotyczące Młynarskiego). Metafora *życie to droga* nie ma zestawienia tabelarycznego, choć ta domena docelowa jest reprezentowana najliczniej; metafora *życie to rzecz* i *życie to taniec* – także, ale już metafora *życie to gra* ma zestawienia (bez numeracji i bez tytułu, s. 87). Ta kategoria została zaprezentowana także w postaci wykresu (bez numeracji). Jest tabela do frekwencji metafory z tej samej domeny – *życie to teatr* (s. 90); i *życie to literatura* – obie tabele mają tytuły, ale są bez numeracji; przy domenach: *życie to zwierzę*, *to roślina*, *kobieta to zwierzę* – brakuje tabel i wykresów. Z kolei do metafor sięgających do domen: *człowiek to kwiat*,

człowiek to rzecz – Autorka dodaje tabelę frekwencyjną – bez numeracji i tytułu; itd. do końca analizy. Ta część pracy – w zamierzeniu porządkująca i niezwykle cenna, wymaga porządnego dopracowania.

3. W zestawieniu frekwencyjnym do metafory *człowiek to rzecz* Doktorantka włącza takie domeny docelowe, jak: *ziemia, powietrze, woda, wulkan, wiatr, ogień, światło*. Definicje *rzeczy* w słownikach języka polskiego określają jej pierwsze znaczenie jako „przedmiot materialny, często w przeciwieństwie do istot żywych” (*Słownik języka polskiego* pod. Red. M. Szymczaka). *Wielki słownik języka polskiego* (www.wsjp.pl) odnotowuje następujące znaczenia *rzeczy*, to: 1) przedmiot materialny („każdy materialny element rzeczywistości, postrzegany zmysłami jako odrębny, zwłaszcza dający się dotknąć i wziąć do ręki”), 2) sprawa, 3) rzecz gustu, 4) książka („lub inne dzieło artystyczne”), 5) opowiedziana historia – w kwalifikacji tematycznej słownika ujęte w *kategoriach fizycznych* (jako *cechy i właściwości materii*). Z kolei domeny zaliczone przez Doktorantkę do *rzeczy* należą w kwalifikacji tematycznej – według *WSJP* – do kategorii *Człowiek i przyroda* (podporządkowane różnym podkategoriom związanym z *naturą*). Są to w tradycyjnym ujęciu (w filozofii, naukach przyrodniczych) *żywioły*, a więc nie *rzeczy*, lecz pojęcia związane z naturą świata.

3. Do błędów technicznych o konsekwencji interpretacyjnej należą także te związane z niezgodnością podawanej w tabelach frekwencji metaforycznych nawiązań do konkretnej domeny. I tak dane w zestawieniach 1. i 2. (s. 41, 42) nie zgadzają się z liczbami podanymi w tabelach na stronach: 87, 90, 99, 107, a także we wnioskach (s. 168).

4. Niektóre interpretacje zbyt ściśle wiążą się z wartością denotacyjną wyrazów użytych w metaforach, Autorka zapomina o ich wartościach konotacyjnych, co prowadzi do błędów w interpretacji, np. na s. 100-101 pani Magister, analizując fragment tekstu Osieckiej (*za jednym czarnym asem – drugi as*), skupia swą uwagę na semantyce barwy *czarnej* – niosącej konotacje negatywne – a następnie stwierdza bez podania właściwych argumentów, że przytoczony fragment ma wymowę odmienną, pozytywną. Tymczasem *czern* w piosence rzeczywiście niesie pozytywne znaczenie, ale wywiedzione z wartości *czerni* w wartości kart: *czarny as*, czyli *as pik*, to najwyższa karta w grach karcianych (nie *czern*, ale *czern* konkretnej karty była istotna w interpretacji). Inny przykład: na s. 127 Doktorantka, analizując metaforę *kobieta to zwierzę*, szuka semantyki i wartościowania metafory odsyłającej do domeny *ptaka*. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, iż porównanie kobiety do *czajki* (*gdy przyszło nam urodzić się dziewczyną, / skaleczoną, jak ta czajka, przez mężczyznę*) jest wartościowane negatywnie. Nie niesie takich konotacji sam denotat: *czajka* to ptak otwartych przestrzeni, elegancki, kojarzący się z wolnością, rozległym krajobrazem nizinnym, ale też pierwszy

symbol wiosny. Jak więc wynika z danych denotacyjnych i konotacyjnych – czajka to ptak wartościowany pozytywnie – dopiero jego skaleczenie przez mężczyznę niesie odmienne wartościowanie – jednak skierowane na mężczyznę, a nie na ptaka. Błędna też jest interpretacja kolejnych „ptasich” obrazów, jak *skowronek* czy *kaczuszka*.

5. Obszerną bibliografię uzupełniłabym o kognitywne opracowania Anny Pajdzińskiej, zwłaszcza te na temat metafor i definiowania w poezji (np. *Językowe granice metafory*, 1991; *Definicje poetyckie*, 1993; *Dzieci Heraklita*, 1995; *Przejrzyście zatajone*, 1996; *Profilowanie w tekście poetyckim*, 1998), prace współautorskie z Ryszardem Tokarskim (np. *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, 1996; *Profilowanie a gra znaczeniami w tekście artystycznym*, 2004), a także z Dorotą Filar (np. *Językowy obraz świata a teksty poetyckie*, 1998). Ich lektura wpłynęłaby korzystnie na 2. rozdział teoretyczny oraz na interpretację w części analitycznej.

Konkludując, mogę stwierdzić, że Autorce pracy, mimo szeregu uwag krytycznych recenzentki, udało się spełnić wymogi rozprawy doktorskiej. Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr A. Kusz pt. *Metafory obrazujące życie i człowieka w piosenkach Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego* spełnia wymagania określone w Ustawie z dnia 14.03.2003 roku („O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zmianami), stawiane pracom doktorskim, i w związku z powyższym formułuję wniosek o dopuszczenie mgr Agnieszki Kusz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 2017.11.12.

B. Niesporek-Szamburska

prof. dr hab. Bernadeta Niesporek-Szamburska